Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 119. Lwów, Poniedziałek dnia 25. Maja 1925. Rok XLIII

PRENUMERATA:

... zł. 60 gr., ...
10 zł. 20 gr., zagranicą
miesięcznie 5 zł. 50 gr.,
kwartalnie 15 zł. 50 gr.
Zniżona cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego“ wraz z „Ilustracją“ wynosi z dostawą lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.

CENA NUMERU
15 gr.
na dworcach kolejowych
17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Lwów w magistrackiej niewoli!

Dzisiejszy numer

zawiera:

—oxo—

NAD CZEM BĘDZIE OBRADOWAĆ LIGA NAR.

Londyn, 23 maja. Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph“ donosi, że prace nadchodzącej sesji Ligi Narodów, w której weźmie znowu udział sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Chamberlain, są już prawie zupełnie przygotowane. Trzy kwestje, być może, doprowadzą do wymiany zdań, a mianowicie sprawa funkcji komisji Ligi Narodów, która ma przeprowadzić w przyszłości dozór nad zbrojeniami dawnych nieprzyjacielskich państw, demilitaryzacja strefy nadreńskiej i rozgraniczenie portu w Gdańsku. — W myśl decyzji trybunału haskiego sprawozdawca wspomnianego dziennika twierdzi, że Rada Ligi Narodów, aby uniknąć dalszych trudności, orzeknie, iż port gdański ma obejmować to terytorjum, w którem Polska od trzech miesięcy umieściła skrzynki pocztowe. (PAT.)

PIERWSZA SESJA NOWOMIANOWANEGO WCIKA Z. S. R. R.

Moskwa, 23 maja. Wczoraj odbyła się w Moskwie pierwsza sesja nowomianowanego Wcika Z. S. R. R. Powołano na przewodniczącego Kalinina, Petrowskiego, Czerniakowa, Musabekowa, Atakowa, Hodżajwa. Sekretarjat Wcika został w rękach Enukidżego. Do prezydjum Wcika powołano 27 osób: Stalina, Kamieniewa, Kalenina, Tomskiego i in. Równocześnie dokonane zostały do Sownarkomu Z. S. R. R., w skład którego weszli: jako przewodniczący Rykow, zastępcy przewodniczącego Kamieniem i Ciurupa. Teki komisarskie podzielono w następujący sposób: sprawy zagraniczne Cziczerin, handel zagraniczny Krassin, handel wewnętrzny Szajman, finanse Sokolnikow, praca Schmid, poczta Smirnow, wojsko i marynarka Frunze, robotniczo-włościańska inspekcja (RKI.) Kujbyszew, komunikacja Rudzutak. (PAT.)

Bez wodomierzy Lwów zawsze będzie bez wody.

Ludność miasta Lwowa wzywamy do gremjalnego oświadczenia się za wprowadzeniem wodomierzy.

Przed kilku dniami w dziennikach lwowskich, a za ich przykładem i w krakowskim „Ilustr. Kurjerze Codziennym“ napotkałem wiadomość, że wskutek ukończenia budowy uzupełniającego wodociągu ze Szkła do Woli Dobrostańskiej już w najbliższych dniach miasto Lwów uzyska tak znaczne ilości wody, iż starczy jej na całe zapotrzebowanie ludności i ustanie zamykanie wodociągów w pewnych porach dnia i nocy.

Ze zdumieniem i wyrzutem stwierdzam, że ani Dyrekcja Zakładu wodociągowego, czy też Biuro Prezydjalne Magistratu nie przesłały prasie komunikatu, któryby prawdziwie i uczciwie przedstawił publiczności lwowskiej stan zaopatrzenia miasta w wodę.

Zakład wodociągowy dostarcza obecnie z Woli Dobrostańskiej każdemu mieszkańcowi około **90 litrów wody na dobę.**

Za wystarczającą normę zużycia uważa się w całym cywilizowanym świecie ilość 50 litrów na dobę i mieszkańca.

Wiedeńczyk — nie stojący chyba niżej kulturą i czystością — **zużywa 46 litrów na dobę,** ale w Wiedniu istnieją wodomierze w każdej kamienicy i jeśli kamienica zużywa więcej, niż po 50 litrów na dobę i na mieszkańca, to właściciel za nadwyżkę płaci i dlatego dba o urządzenia wodociągowe u siebie i u lokatorów.

Lwowianinowi nie wystarcza 90 litrów na dobę, ale też we Lwowie są liczne tysiące zepsutych urządzeń wodociągowych po domach. **By nie wydać kilku złotych na naprawy kurków marnuje się bez pamięci i miary — dobro publiczne, jakiem jest woda.**

Lekkomyślność publiczności w marnowaniu wody jest haniebnym objawem braku kultury u lwowskich obywateli.

Jeśli jednak mieszkańcy miasta nie dorośli do szanowania dobra publicznego — wody — to obowiązkiem Rady miejskiej i prezydenta było wprowadzić powszechne wszędzie na świecie urządzenia, jakiemi są **wodomierze.**

Ale pan prezydent i liczni radni, nietylko z grupy Strzelnicy, ale i z kół inteligencji, to właściciele kamienic.

Wodomierz kosztuje 75 zł.

„A jeszcze trzeba pilnować lokatorów, zmuszać do napraw, lub płacić za nadmierne zużycie. Ktoby miał sumienie gnębić tak biednych kamieniczników“.

Niech się woda marnuje w takich ilościach, że aż trzeba zamykać wodociąg dla dolnej strefy przez 16 (słownie szesnaście) godzin na dobę, niech braknie wody przy pożarach, niech jej braknie dla chorych, niech się ludzie mniej kąpią — byle sobki kamieniczne udające ojców miasta i ich krewni i przyjaciele nie wydali po 75 zł. na wodomierze, nie odpowiadali kieszenią za marnowanie wody w swych realnościach.

Niech cierpi 195.000 mieszkańców, byle 5.000 właścicieli realności usunąć się mogło od obowiązku, który ponosi każdy kamienicznik w Krakowie, czy Warszawie, Berlinie, Wiedniu itd.

Górą sobki radzieckie i ich ojciec duchowy p. prezydent Neumann!!

Uchwała o wprowadzeniu 5.000 wodomierzy kosztowałaby 375.000 zł., a zapobiegając marnowaniu wody wykazałaby **wystarczalność już istniejących urządzeń wodociągowych przez całą dobę.**

Broniąc kamienicznczych interesów prezydent miasta sabotażuje istniejące uchwały komisji o wprowadzeniu wodomierzy. Skłonił Radę do powiększenia wodociągów przez ujęcie źródeł w Szkle i budowę rurociągu do Dobrostan.

Kosztuje to około 1,500.000 zł., ale wydatek poniesie miasto z kieszeni podatnika, a kamienicznik wyjdzie cało i bez kłopotów.

Ale nie łudź się obywatelu lwowski, że po wydaniu półtora miljona zł., które można było użyć na ożywienie ruchu budowlanego, będziesz miał wodę przez 24 godzin. **Wodociąg ze Szkła powiększy ilość wody co najwyżej o 20 do 25 proc.,** więc jeśli dobrze pójdzie będą ci zamykać wodę przez 12 a nie przez 16 godzin na dobę, jak dzisiaj. Jeśli zaś urządzenia wodociągowe po kamienicach będą się psuły dalej, to za kilka miesięcy będziesz tam, gdzie jesteś dzisiaj.

Obudź się więc podatniku lwowski z apatji, nawymyślaj redakcji swego dziennika lwowskiego, że cię mylnie informuje, lub **świadomie idąc na rękę magistrackim wielmożom prawdę zataja,** strać że nareszcie cierpliwość naiwna owco podatkowa, demonstruj przed ratuszem żądając natychmiastowego wprowadzenia wodomierzy. Krzycz tam, że interes ogółu mieszkańców stoi ponad interesem kasty kamienicznej. Nie daruj poszczególnym osobom śpiącym w Radzie miejskiej. Na zebraniach stowarzyszeń kupieckich, urzędniczych, w Towarzystwie politechnicznem, czy aptekarskiem, w związkach robotniczych, na każdym kroku pociągaj ich do odpowiedzialności, za opóźnienie wprowadzenia wodomierzy, wymyślaj im od niedołęgów lub służalców — (bo jeśli nie na pierwsze, to na drugie miano zasługują — a wtedy będziesz miał wodę przez 24 godzin na dobę.

Gnusław.

Sprawa poczty w Gdańsku nie załatwiona definitywnie.

Gdńsk, 23 maja. Berlińska Agencja telegraficzna Union donosi, że z miarodajnego źródła słychać, iż Liga Narodów wykreśliła granice portu gdańskiego w ten sposób, że wywieszone przez polski zarząd skrzynki pocztowe w Gdańsku znajdują się w obrębie portu gdańskiego. — Sprawa została zatem rozwiązana pomyślnie dla Polski. Doniesienie Telegraphen-Union, jakoby Liga Narodów załatwiła już sprawę poczty polskiej w Gdańsku, jest przedwczesne, gdyż — jak wiadomo — sprawa ta znajdzie się na posiedzeniu Rady Ligi Nar. dopiero na jej sesji czerwcowej.

Powrót Trockiego.

Moskwa w maju.

Życie polityczne stolicy Z. S. S. R. znajduje się pod znakiem powrotu... Odyssa-Trockiego.

Wysłany na kurację do Suchumu przed paru miesiącami na zasadzie fachowej opinji gremjum lekarskiego, powrócił p. Trocki do Moskwy bez żadnych medycznych orzeczeń.

Władze partyjne zaniechały tej formalności i w ten sposób podkreślono polityczny charakter paromiesięcznego „urlopu kuracyjnego".

„Prawda" petitem wśród notatek kronikarskich podała taką wiadomostkę: „Wczoraj zrana przybył do Moskwy t. L. D. Trockij." Nic więcej, ani słowa, organ sowiecki zaniemówił.

A przecież cała podróż powrotna odbywała się, jeżeli nie tryumfalnie, to w każdym razie hucznie. Już w Rostowie n. D. na powracającego dostojnika czerwonego czekał sekretarz komitetu centralnego partji komunistycznej i członkowie miejscowego komitetu wykonawczego. P. Trockij raczył z nimi konferować i specjalnie interesował się sprawami ekonomicznemi.

Po powrocie dokoła osoby Trockiego nagromadziła się chmura pogłsek, a temi wszak głównie żyje inteligencja i ludek moskiewski, bo z gazet wiele dowiedzieć się nie można.

A więc jedni mówią, że gwiazda sowieckiego Napoleona wzeszła ponownie, że staje on do czynnej służby w pierwszych szeregach rządzącej partji, że zastąpi p. Zinowjewa w kierownictwie kominternem, inni twierdzą, że p. Trocki tylko na wpół powrócił do łask, że będzie trzymany zdala od armji i że na razie otrzyma nominację w zakresie resortów ekonomicznych, prawdopodobnie tekę komisarza handlu zewnętrznego. Taka nominacja byłaby jednak dopuszczeniem p. Trockiego do delikatnych materyj polityki zagranicznej, bo komisarjat handlu zewnętrznego t. zw. Wniesztorg, jest najbliższym komisarjatem p. Cziczerina. Ze strony urzędowej zapowiedziano nominację p. Trockiego na prezesa „S. T. O." t. j. Rady Pracy i Obrony, jest to godność wysoka, ale ze względu na nieokreślone kompetencje dosyć mało znacząca.

Sam Trockij zabrał głos tylko po to, żeby rozczarować źle orjentujący się w stosunkach rosyjskich — Zachód.

Dziwiliśmy się tutaj niepomiernie, jak różnie pisma angielskie i francuskie usiłowały znaleźć w Trockim sprzymierzeńca dla akcji mocarstw zachodnich w Rosji, upatrywały w nim opatrznościowego męża, na którym kapitalizm wjedzie tryumfalnie do Moskwy.

W rozumowaniu tem były dwa błędy kardynalne: przedewszystkiem kapitalizm pod flagą sowiecką z Trockim czy bez Trockiego ugruntowuje się w Związku Republik Sowieckich. A po drugie, p. Trockij, jak to teraz uroczyście po powrocie oświadczył, uważa: „sowiecki system" za doskonały i wcale dla „demokracji burżuazyjnej nie jest życzliwie usposobiony", a teorję i praktykę Lenina uważa za słuszne.

Oświadczenie to, ogłoszone oficjalnie w Moskwie miało na celu nie tylko rozczarowanie Zachodu, ale i obwieszczenie „urbi et orbi", że „trockizm" nie istnieje i że kuracja w Suchumie powróciła Lwa Dawidowicza na łono prawowiernego leninizmu. **A. Z.**

Amundsen doleciał do bieguna północnego

Warszawa, 23 maja. Z Oslö (Christjanja) nadeszły wiadomości, że Amundsen dotarł na swym samolocie do Bieguna północnego i obecnie znajduje się już w drodze powrotnej. Przed samym odlotem otrzymał od rządu norweskiego polecenie, aby objął w imieniu Norwegji w posiadanie lądy stałe, które napotka w swej drodze. Amundsen dotarł do Bieguna północnego w nocy z d. 21 na 22 bm. Dalszych szczegółów tej ekspedycji dotychczas brak. (AW.)

Berlin, 23 maja. Z Oslö donoszą, że korespondent „Berl. Ztg. am Mittag", znajdujący się na pokładzie okrętu „Fram" donosi, iż załoga okrętu nie ma wątpliwości co do powodzenia lotu Amundsena. Sądzą, że samoloty wylądowały tuż koło bieguna, i że ostatni etap drogi do bieguna odbędą uczestnicy wyprawy na nartach. Oczywiście muszą lotnicy nieco wypocząć, należy się więc liczyć z tem, że będą na to potrzebowali 10—12 godzin czasu. Amundsen przed wzlotem oświadczył, że zabawi na biegunie dłuższy czas w razie, jeżeli nastąpi zmiana pogody, ponieważ lotnicy obawiają się, że wśród mgieł samoloty mogłyby utracić kontakt. Sprawozdania meteorologiczne z Grenlandji i Syberji donoszą, że w tych okolicach nastąpiło pogorszenie się pogody, natomiast sytuacja meteorologiczna nad morzem Polarnem jest jeszcze ciągle pomyślna. (PAT.)

Oslö, 23 maja. Zainteresowanie ludności wyprawą Amundsena do Bieguna północnego wzmaga się z godziny na godzinę. Ulice i kawiarnie przepełnione publicznością, która z niecierpliwością oczekuje dalszych wiadomości o losie Amundsena. (AW.)



TROCKI.

NIEOCZEKIWANY PRZYJACIEL TROCKIEGO.

Leningrad, 23 maja. W. B. K. Słychać, że Stalin dawniejszy przeciwnik Trockiego sam dążył do ponownego powołania tegoż a miał to uczynić z tego powodu, że jest przeciwnikiem Kamieniewa i Zinowiewa. Również wdowa po Leninie oraz jego siostra, postawiły powrót Trockiego za warunek dalszego pozostawania w partji. (PAT.)

MARCONI ZAPOWIADA PRZEWRÓT W RADJOTELEFONJI.

Londyn, 23 maja. Marconi ogłasza w wielu pismach, że udało mu się zmienić technikę radjotelegraficzną i że opracował nowy system krótkich fal, które będą niezwłocznie zastosowane i wywołają przewrót w radjotelefonji, ponieważ wymagają znacznie mniejszej energji przy ich wysyłaniu. (AW.)

NOWE TRANSPORTY MONET ZŁOTOWYCH.

Warszawa, 23 maja. Mennice zagraniczne ukończyły już fabrykację bilonu przeznaczonego dla Polski, który całkowicie zostanie puszczony w obieg. Zwiększenie obiegu monet niklowych narazie nie jest przewidywane ze względu na nasycenie naszego rynku monetą zdawkową. W d. c. nadchodzić będą tylko transporty monet 1- i 2-złotowych, a nawet 5-złotowych. (AW.)

ŚMIERTELNY WYPADEK MISJI PALESTYŃSKIEJ.

Genewa, 23 maja. Donoszą tu o katastrofie automobilowej, jaka się wydarzyła wysłanej do Palestyny specjalnej komisji Ligi Narod. dla zbadania malarji. Trzy osoby zabite. Polski członek tej komisji dr. Anigstein nie doznał żadnych obrażeń. (PAT.)

—oxo—

Wystawa „Świtu" oraz wystawa ogólna.

II.

Gdyby nie „Rejmont" p. Jagmina, brutalnie narzucający się uwadze widza i kilka rzeczy słabszych, nie utrzymanych na ogólnym poziomie, salę „Świtu" nazwać by można jednym zbiorowym sukcesem polskiej sztuki współczesnej, urastającym na szarym tle życia sztuki we Lwowie do rozmiarów zdarzenia epokowego. I gdyby tak lwowskie Towarzystwo Sztuk Pięknych, zdobywając się na gest gościnności, pozwoliło gościom poznańskim wystąpić samodzielnie, wrażenie imprezy byłoby zupełnie odmienne od tego, jakie wynosimy, opuszczając podwoje Pałacu sztuki. Niestety jednak — dewiza „non multo sed multum" dawno już nie przyświeca poczynaniom tego Towarzystwa.

Na prawo od sali, zajętej artystami z pod sztandaru „Świtu" umieszczono dwie wystawy zbiorowe pp. **Kostynowicza** i **Bartkowskiego.**

Szczerze wyznać muszę, iż do sali wspomnianej wchodziłem z ogromną dozą uprzedzenia. Pana Bartkowskiego zapamiętałem sobie jak autora wręcz odrażającej okładki dla „Hygieny ciała", czasopisma, usiłującego połączyć literaturę i sztukę z kosmetyką i tym podobnem. O p. Kostynowiczu wiem, iż pisuje recenzje artystyczne dla „Porannej". Po pierwszym nie spodziewałem się niczego, po drugim bardzo dużo. O ile nie zawiodłem się w stosunku do pierwszego, o tyle wygórowany sąd o p. Kostynowiczu musiałem zmodyfikować do poziomu wcale skromnego.

Malowidła p. Bartkowskiego, banalne w założeniu, ordynarne w krzyczliwym, aczkolwiek wcale ubogim kolorycie, wykonywane jakoby patronowo, bez cienia kultury artystycznej, nie mówiąc już o braku zupełnym inwencji twórczej, świadczą nie tyle o odwadze autora, z jaką on ima się pendzla, ile o stanowczem niezdecydowaniu aranżerów wystawy na temat — co to jest sztuka, a co nią nie jest.

Oczywista, że p. Kostynowicz tylko wygrał na **takiem** towarzystwie. Obrazy jego, duże i małe, malowane przeważnie akwarelą, mówią o niepowszedniej kulturze artysty i zżyciu się jego z techniczną stroną malarstwa, nie uderzają jednak samodzielnością w ujęciu przedmiotu. Najsympatyczniejsze, bo najmniej polujące na efekt doraźny, są jego notatki z nad morza, zda się impresjonistycznie mimowolne, a jednak wypieszczone i wycyzelowane. Prace Kostynowicza zakrojone na szerszą skalę, zwłaszcza portrety i kompozycje figuralne, zdają się zdradzać wpływ jego starszych kolegów krakowskich z W. Hofmanem na czele. Jedyną, zda mi się, rzeczą, nie tylko dobrze namalowaną (bo p. Kostynowicz umie malować), ale też oryginalnie pomyślaną i ujętą jest jego „Zabawa". Całość wystawy zbiorowej prac p. Kostynowicza robi wrażenie wcale sympatyczne, jednak określenie podobne daleko odbiega od wyobrażenia, jakie miałem o tym, piszącym o sztuce, malarzu.

Na lewo od centralnej sali „Świtu" rozwieszono już prawdziwe „bric a brac" wystawowe. A więc cały szereg poprawnych, aczkolwiek do rozpaczy banalnych „żydów" p. **Erna Eba**, którego miałem raz nieszczęście pochwalić za martwą naturę. Tutaj zawieszono nieokreślone bliżej malowidło p. **Stika**, mieniące się w katalogu jako „Karpaty", anemiczny autoportret p. **Pikora**, straszną, na szczęście jednak osamotnioną „Kobietę" p. **Krupskiego**, wyciągnięte gdzieś z wystawy bardzo starych mistrzów próbki p. **Hawela**, tutaj wreszcie, prócz rzeczy, jakie nawet w pamięci mi nie utkwiły, bryluje cała galerja obrazów p. **Olpińskiego.** Wstrzymuję się od wydawania sądu o pracach p. Olpińskiego, ale — konia z rzędem temu, kto mię przekona, że to jest sztuka, że to jest **współczesne** malarstwo polskie, że to jest malarstwo wogóle, że sztuka polska straci coś na tem, gdy p. Olpiński przestanie, nie — broń Boże — malować, bo to wolno każdemu, ale wystawiać...

I w tejże samej sali, jak gdyby na urągowisko sztuce, zawiesza się pejsaże **Terleckiego** Alfreda, poety z bożej łaski, co umie uwięzić na płótnie nie tylko grę słońca na szronie, nie tylko ciężar okiści śniegowych, ale cały bezmiar nieba, powietrza i słońca, naprawdę górnych regionów padołu naszego. **M. Eljaszowski.**

—oxo—

Rewolucja w Persji.

Wiedeń, 23 maja. „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu, że dochodzą tam z Teheranu niepokojące wiadomości o sytuacji w Persji. W perskiej części Turkiestanu wybuchła rewolucja. Jak sądzą w Teheranie, ruch ten jest popierany przez agentów moskiewskich. Rewolucjoniści żądają od Teheranu autonomji takiej, jaką otrzymali Turkmeni rosyjscy. Obawiają się wybuchu dalszego ruchu w Persji. (PAT.)

Londyn, 23 maja. „Daily Tel.“ donosi, że ruch rewolucyjny przeciwko rządowi perskiemu w Teheranie podsycany przez Moskwę, przybiera niepokojące rozmiary. Przywódcom tego ruchu udzielają sowjety finansowego poparcia. Niebezpieczeństwo bolszewickie zagraża Asserbeidżanowi. W perskim Turkiestanie powywieszano na gmachach publicznych czerwone sztandary.

„Chicago Tribune“ donosi z Teheranu, że rząd perski występuje ostro przeciwko ajentom bolszewickim. Perska policja skonfiskowała w gmachu poselstwa sowjeckiego mnóstwo dokumentów. — Poseł sowjecki zaprotestował przeciw temu. (AW.)

Rząd franc. domaga się kredytów na wojnę marokkańską.

Paryż, 23 maja. „Petit Paris.“ donosi, że gabinet zażądał od parlamentu kredytów w kwocie 30 mil. franków na wyprawę wojenną w Marokku. Opozycja z częścią socjalistów wystąpiła przeciwko gabinetowi Painlevego, zarzucając mu, że nie przygotował należycie kraju na grożące mu niebezpieczeństwo. „Ere Nouvelle“ twierdzi, że dyskusja nad dotyczącą interpelacją w Izbie deputowanych nie pójdzie gładko i że wyłonią się rozmaite trudności dla gabinetu Painlevego. Według „Journalu“ umowa zawarta między b. minp. Malvy i gen. Primo de Rivera nie zawiera wzmianki o kooperacji wojskowej Francuzów z Hiszpanami w Marokku. Hiszpanja liczy na pacyfikację swej strefy z ominięciem nowej akcji wojskowej, Francja atoli jest upoważniona do ścigania powstańców także w hiszpańskiej części Marokka. (AW.)

Posiedzenie miejskiej komisji zdrowotnej.

Stosunki zdrowotne w mieście. — O szczepieniach ochronnych dra Gabryczewskiego. — Sprawozdanie fizykatu za rok 1924.

Onegdaj odbyło się w sali posiedzeń Fizykatu miejskiego posiedzenie miejskiej komisji zdrowotnej pod przewodnictwem wiceprezydenta dra **Schleichera**.

Referent dr. **Legeżyński** stwierdza, że od czasu ostatniego posiedzenia komisji zdrowotnej, które miało miejsce z początkiem kwietnia, wykazują choroby zakaźne minimalny rozwój. Na dur brzuszny zapada przeciętnie 5 ofiar tygodniowo, na wszystkie inne 1—2. Przez cały czas zanotowano 1 wypadek czerwonki i to śmiertelny. Tyfus plamisty ominął nas. Chłonica wykazuje nieznaczny wzrost. Szkarlatyna występuje w minimalnych ilościach i w wypadkach pojedynczych. Ciekawym jest fakt, że ostatnio zapadają na szkarlatynę nie tylko dzieci, ale i ludzie starsi. W dzielnicy I zachorowało na nią 8 osób, II — 3, III — 7, IV — 9, V — 8, VI — aż 16. Rozsadnikiem szkarlatyny w tej dzielnicy okazał się zakład wychowawczy św. Teresy, który też z tego powodu zamknięto na czas nieograniczony.

Gruźlica wykazuje niejednostajną śmiertelność. W ostatnim tygodniu 7 wypadków, w poprzednim — 6.

Fatalnie wpływa na ogólną zdrowotność miasta brak kąpieli sanitarnych, które nie funkcjonują. Mimo to jednak śmiertelność w tym roku zmniejszyła się wydatnie w stosunku do lat poprzednich. W tym samym kwartale umarły w 1924 r. 972 osoby, zaś w r. bież. — 797.

Jeszcze dosadniej charakteryzuje tę zmianę na lepsze zmniejszenie się ilości samobójstw, które w r. ub. w tym samym kwartale zabrały 33 ofiary, w r. bież. tylko 13.

W związku z wzrostem epidemji szkarlatyny referowała drowa **Arnoldowa** o szczepieniach ochronnych dra Gabryczewskiego, którego zabiegi, stosowane w Rosji, przyniosły świetne wyniki. Należy je trzykrotnie powtórzyć w odstępach 7-dniowych. Działanie szczepienia ochronnego trwa przez dwa lata. Po upływie tego czasu należy szczepienie powtórzyć. Prelegentka stosowała je w całym szeregu wypadków ze szczególnym wynikiem.

Wywiązała się żywa dyskusja na temat, czy szczepienie prof. Gabryczewskiego, które jest obliczone raczej na pewne powikłanie, wynikłe z przebycia choroby, aniżeli na chorobę samą — należy przymusowo wprowadzić w zagrożonych szkarlatyną dzielnicach miasta, czy też pozostawić je inicjatywie prywatnej. W dyskusji tej zabierali kolejno głos: prof. Gąsiorowski, dr. Doliński, dr. Legeżyński, dr. Arnoldowa i i. Uchwalono postarać się w warsz. centrali o preparaty odpowiednie i przymusowo stosować szczepienie.

Ref. dr. **Pisek** odczytał sprawozdanie Fizykatu za r. 1924. Oprócz wodociągu pompowego w Dobrostanach istnieje cały szereg innych wodociągów, nie kontrolowanych względnie niedostatecznie kontrolowanych przez odpowiednie czynniki. Jest to powodem szerzenia się rozmaitych chorób, dlatego też należałoby wodociągi te zamknąć. W r. 1924-tym funkcjonowało 161 studzien prywatnych. 9 fabryk sztucznego lodu używały do swoich wyrobów wody przez komisję zbadanej i pozbawionej zarazków chorobowych.

Na 6.000 domów, zaledwie 50 procent ma klozety urządzone w ten sposób, że odprowadzają odchody wprost do kanałów. Na 90 klozetów publicznych, które funkcjonowały w r. ub. — 5 jest t. zw. podziemnych. Miejsce zwózki odchodów nie jest stale odkażane. Daje się odczuwać brak zakładu dla spalania śmieci.

Poza miejskimi, istnieje 9 prywatnych zakładów kąpielowych, utrzymanych przeważnie brudno. Kąpiele stawowe funkcjonują słabo. 9,999 biletów wydał magistrat biedakom dla bezpłatnego korzystania z kąpieli. Dr. Pisek zakończył referat odczytaniem wniosków:

Miejska komisja zdrowotna zwraca się do prezydjum z prośbą o jak najrychlejsze rozpoczęcie budowy zakładu desynfekcyjnego i wyasygnowanie na ten cel odpowiedniej kwoty; o uzupełnienie bruków, których brak daje się we Lwowie gwałtownie odczuwać; o uregulowanie sprawy dostarczenia wody; o utworzenie szpitala dla otwartej gruźlicy; o załatwienie sprawy spalania śmieci (wniosek tego rodzaju uchwalono jeszcze przed wojną); o utworzenie zakładu psychotechnicznego i o przesunięcie miejsca zwózki kału poza granice miasta.

Wnioski te komisja uchwaliła.

Uchwalono również wydrukować cały referat dra Piseka i rozesłać go zainteresowanym.

Dr. **Papée** postawił wniosek, aby polepszyć sprawność czyszczenia miasta.

Dr. **Kociuba** wyraził życzenie, aby wyłączyć nadzór hygieny szkół z ogólnej ramy referatu i kwestję tę omówić na najbliższem posiedzeniu komisji.

Prof. **Gąsiorowski** oświadczył się za wyrażeniem uznania fizykowi i wszystkim lekarzom miejskim za wzorowo opracowany referat.

Po przemówieniu dyr. **Aleksandrowicza**, który wytłumaczył konieczność funkcjonowania wodociągów tylko w tych godzinach, w których to obecnie ma miejsce — odłożono „Sprawozdanie Weterynarjatu za r. 1924“ (ref. dr. Papée) i referat prof. dr. Gąsiorowskiego: „O zakładach bakterjologicznych i niektórych działach publicznej służby zdrowia w Ameryce“ — do następnego posiedzenia.

NOWA LINJA POWIETRZNA.

Warszawa, 23 maja. Dziś o godz. 11 rano wylądował na lotnisku mokotowskiem w Warszawie samolot, odbywający regularną komunikację między Warszawą i Poznaniem. Pierwszą podróż odbyli min. Ratajski i gen. Raszewski. (AW.)

—oxo—

Kłamstwo nieśmiertelne.

Pod powyższym tytułem pojawił się w znanym dzienniku „Frankfurter Zeitung“ fejleton, w którym autor, przytaczając różne rzekomo „historyczne“ słowa wielkich bohaterów, wykazuje, że są one zmyślone. Przykładem takiego kłamstwa historycznego, a podług fejletonisty niemieckiego przepisywane Kościuszce słowa: „Finis Poloniae“. We wszystkich podręcznikach historji można jeszcze dziś czytać, że polski bohater w bitwie pod Maciejowicami w dniu 10 października 1794 r. miał zawołać: „Finis Poloniae“. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że Kościuszko tych słów, któreby odebrały narodowi polskiemu wszelką nadzieję w przyszłość, użyć nie mógł, a zresztą dowiedzione jest, że sam bohater z całą stanowczością zaprzeczył, iż z ust jego padły. — Natomiast wszystko przemawia za tem, że słowa te puszczone zostały w świat przez rosyjskiego wodza Suworowa celem dyskredytowania Kościuszki i odebrania Polakom wszelkich nadziei.

Małopolskie Kasy oszczędności.

Według statystyki prowadzonej przez związek kas oszczędności we Lwowie, który grupuje 60 kas małopolskich, wynoszą oszczędności we wszystkich kasach z dniem 30 kwietnia br. około **16 miljonów złotych**.

Pod względem wysokości wkładek, na pierwszem miejscu stoi **Lwów**, który reprezentuje w dwóch kasach 25% oszczędności całej Małopolski. Miejska kasa oszczędności we Lwowie wykazuje 2,486.000 zł., galicyjska 2,330.000 zł.

Po kasach lwowskich największy stan 1,330.000 zł. wykazuje miejska kasa oszczędności w Krakowie, a za niemi idą Bielsko 849.000 zł., Przemyśl 594.000 zł., Biała 565.000 zł., Tarnów 493.000 zł., Stanisławów 461.000 zł., Rzeszów 323.000 zł., Tarnopol 286.000 zł.

Rozwijają się pomyślnie i wzrastają poważnie miejskie kasy oszczędności, natomiast bardzo słaby rozwój wykazują przeznaczone przedewszystkiem dla sfer włościańskich powiatowe kasy oszczędności.

Z powiatowych kas oszczędności, których wykazy Związek posiada, na pierwszem miejscu stoją Gorlice 214.000 zł., na drugiem Tarnobrzeg 131.000 zł., na trzeciem Wieliczka 125.000 zł. i Bochnia 114.000 zł.

Z drobnych oszczędności stworzyły kasy oszczędności w ciągu ostatniego roku 16 miljonów złotych, który w formie kredytu ożywia nasze miasteczka i wsie. Daje to się odczuwać coraz silniej, że kasy stają się coraz poważniejszem źródłem kredytu, czynnem ogniwem gospodarczego odrodzenia Polski.

Policja przywdziewa hełmy.

W tych dniach weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wewn., wydane w porozumieniu z ministrem spraw wojsk. i dotyczące oddawna zapowiadanych zmian w umundurowaniu policji państwowej.

Odtąd więc niżsi funkcjonarjusze policji państwowej, posiadający cenzus, uprawniający ich do zajęcia wyższych stanowisk, będą nosić naramienniki, których brzegi zostaną obszyte sznurkiem 3 mm. grubości, kręconym z 2 żyłek: błękitnej i jasnej.

Wszyscy funkcjonrjusze policji niebawem zaprezentują się nam na służbie w przepisowych hełmach, wytłoczonych ze skóry, czarno lakierowanej, z białej łuski metalowej. Z wierzchu hełmu osadzony będzie metalowy grzebień półokrągło zgięty ku tyłowi. Między grzebieniem a daszkiem hełmu — orzeł państwowy, wytłoczony z białej blachy.

Hełmy wyższych funkcjonarjuszów będą się różnić ornamentacją, wytłaczaną w formie liści dębowych nad grzebieniem, który ma być cały z białej blachy.

Nadto hełmy głównego komendanta, nadinspektorów i podinspektorów opatrzone będą kitami z białego włosia.

Liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła w d. 11 bm. 1,184.200, tj. o 3721 więcej, niż w tygodniu poprzednim, a o 158.726 więcej, niż przed rokiem.

Wieczór autorski Marjana Hemara

Marjan Hemar należy do poetów dość blizko publiczności lwowskiej znanych. Nie dziw też, że tak znaczna liczba osób pospieszyła we środę do sali Instytutu Technologicznego, by poznać go jeszcze bliżej.

Wieczór autorski bowiem, to chwila, w której twórca prezentuje się publiczności na nowo, od stóp do głów — jeżeli ma ochotę być zupełnie szczerym — i mierzy się z nią oko w oko. A właśnie Hemar ma dużą dozę szczerości, do tego stopnia nawet, że czasem wygląda ona jeśli nie na manierę, na chęć śmiałej oryginalności, to na junacką nonszalancję, która zresztą przebacza się poecie o dużym rozmachu i sile wyrazu.

Żywo interesuje Hemara przyroda, której obrazy ujmuje poeta bez ckliwego sentymentu, a z silnem wyczuciem bezpośrednich wrażeń wzrokowych i słuchowych, z pewnem czasami zacieciem groteskowem.

Poezje erotyczne, również bez cienia marzącego idealizmu, płoną ogniem zmysłów, który chwilami przechodzi w jakieś wschodnie rozpasanie! Najsilniejszy a zarazem najsubtelniejszy wyraz tej namiętności to „Ballada o karym koniu".

Czuje się czasami żal do poety, że jednem trywialnem wyrażeniem płoszy niemal cały nastrój utworu, głęboko pomyślanego, i to pomyślanego sercem. („Ballada o słowie „matka" i „Ballada o nieznanym żołnierzu") — które zresztą niezbyt często się odzywa. Zgrzytnie czasem i gorżka ironja, jak w „Balladzie o powieszonym" — ale to nie zasadniczy ton twórczości Hemara, który woli raczej opiewać bez troski złote słońce i niebo, tak bardzo niebieskie „jak na złym obrazie".

Recytacje poety przyjęła publiczność bardzo przychylnie. Dochód z wieczoru był przeznaczony na dochód Koła T. S. L. im. Goldmana.

LORD CECIL ZASTĘPCĄ CHAMBERLAINA.

Londyn, 23 maja. Jak się dowiaduje sprawozdawca dyplomatyczny Daily Telegraph'u, na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów będzie Anglję zastępował lord Robert Cecil, gdyż Chamberlain zabawi w Genewie bardzo krótko. (PAT.)

ZAMIESZKI WE WŁOSZECH.

Rzym, 23 maja. Dzienniki donoszą o gwałtownem podnieceniu, jakie panuje w okolicach Rovigo, Padwy i Farrary, na skutek tragicznego wypadku w Braro, gdzie zabity został 1 faszysta, oraz zamieszek w Adrji, gdzie podczas represji faszystów, jeden członek stronnictwa republikańskiego został zabity, a drugi ciężko ranny, po dokonaniu zabójstwa faszysty. W czasie represji w Rovigo, Padwie i Bresci oraz w innych miejscowościach zniszczone zostały lokale stowarzyszeń katolickich, magazyny i kawiarnie. (PAT.)

Z sali sądowej.

ZABÓJSTWO PODCZAS WESELA.

(B.) Przed trybunałem wzmocnionym w sądzie okr. kar. we Lwowie pod przew. r. Malickiego odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Antoniemu, Michałowi i Janowi Truszom z Dolinian pow. Gródek Jagielloński, oskarżonym o współudział w zbrodni zabójstwa popełnionego na osobie Wł. Zachowicza przez Andrzeja Trusza.

W czasie bójki, wywołanej na weselu w dniu 15 czerwca 1924 w Dolinianach, Andrzej Trusz dźgnął bagnetem w plecy Wł. Zachowicza tak silnie, że uszkodziwszy mu lewe płuco i przebiwszy przeponę i ścianę żołądka nawskróś, spowodował jego śmierć. Przy tem byli mu pomocni wyż wym. oskarżeni.

Andrzej, jako żołnierz, za powyższy czyn został już wyrokiem sądu wojsk. we Lwowie 22 stycznia 1925 zasądzony na 1 i pół roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Ci zaś odpowiadali na wczorajszej rozprawie, przy czem wszyscy trzej do winy się nie poczuwają. Świadkowie zeznawali niejasno. Wyrok ogłoszonym będzie dziś.

Oskarżał prok. Janisz. Bronił adw. dr. Pieracki. zast. stronę poszkodowaną dr. Wepper.

MORDERSTWO W LESIE.

(Drugi dzień rozprawy i wyrok.)

(B.) W dniu wczorajszym przesłuchano jeszcze cały szereg świadków — poczem postępowanie dowodowe ukończono. Po przemówieniach prokuratora i obrońcy, który bił bezwarunkowo na to, że osk. działał bez świadomości czynu, na co przytaczał szereg cytatów popierających tą okoliczność z lektury sądowej — sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa — poczem trybunał wydał wyrok skazujący Sztajurę na 1 i pół roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami. — Oskarżony wyrok przyjął.

Z sądu wojskowego.

NIESŁUSZNE PODEJRZENIE.

(B) Przed sądem wojsk. we Lwowie, któremu przewodniczył pułk. Żukowski, odbyła się onegdaj ciekawa rozprawa rewizyjna przeciw wachmistrzowi 6 Dyonu taboru. Władysławowi Paratowi.

Akt oskarżenia zarzuca osk., że tenże w dniu 8 października 1923 r., będąc w pewnym szynku przy ul. Janowskiej, w towarzystwie Jana Pietrusa, dopuścił się na szkodę tegoż Pietrusa kradzieży. Przy pierwszej rozprawie, która odbyła się 19 grudnia 1924 r., został wachmistrz uznany winnym występku kradzieży i zasądzono go na karę aresztu przez 14 dni przy równoczesnej degradacji do szeregowca.

Na skutek wniesionego przez obr. osk. zażalenia nieważności Najwyższy Sąd wojsk. w Warszawie, po rozpatrzeniu tej sprawy, zniósł wyrok sądu I inst. i polecił przeprowadzić ponowną rozprawę.

Obecnie udało się obronie wykazać bezpodstawność tego zarzutu, tego poszczególnym świadkom, znanym z licznych procesów i awantur, nie można dać wiary, gdyż w krytycznej chwili nawet nie byli obecni tak przy osk., jak i przy poszkodowanym. A nawet świadek Zofja Marówna złożyła obecnie zeznania, tak sprzeczne z zeznaniami, złożonemi przy rozprawie pierwszej, że prokurator wdrożył przeciwko niej dochodzenia w kierunku zbrodni oszustwa, popełnionego przez złożenie fałszywych zeznań w sądzie.

Po przesłuchaniu przeszło 11 świadków nowych, trybunał oskarżonego od winy i kary uwolnił. Oskarżał prokurator mjr. Schlafenberg — bronił tak przed sądem najwyższym, jak i obecnie, adw. dr. Kosacz.

Wiadomości telegraficzne.

Uregulowanie sprawy polskich długów państwowych w Stanach Zjednoczonych zostało dziś formalnie zakończone w ten sposób, że poseł polski w Waszyngtonie wręczył urzędowi skarbowemu 178.500.000 dolarów w bonach polskich. — Dalsze spłaty następować będą co pół roku przez 62 lata. (PAT.)

Silne trzęsienie ziemi, które odbyło się dziś rano w prowincji Tajina i trwało 3 minuty, spowodowało wielkie zniszczenie. W miejscowości Togoka zawaliło się 200 domów. W wielu miejscowościach wybuchły pożary.

—oxo—

DONIOSŁY WYNALAZEK W DZIEDZINIE LECZENIA PARALIŻU.

Prof. Wagner Jaureg wygłosił we Wiedniu odczyt na temat leczenia paraliżu postępowego drogą szczepienia malarji. Prof. Wagner twierdził, że przy użyciu tych szczepionek zdołano uleczyć całkowicie paraliż postępowy. Prelegent doszedł do wniosku, że przy pomocy terapji malarycznej będzie można zupełnie wytępić lues, co doprowadzi zwolna do zwichnięcia choroby paraliżu postępowego.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki Lwowskiej

23. maja	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	730·4 mm	730·0 mm	729·9 mm
Temperatura	+13·6° C	+22·6° C	+15·4° C
Kierunek wiatru	SSW	SW	NNE
Prędk. wiatr.	3	3	11

Temperatura najwyższa +24·0, najniższa +10·0.
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pogoda zmienna, deszcz i odległe grzmoty.

—oxo—

Z muzyki.

J. Brahmsa „Requiem".

Z okazji wykonania siłami konserwatorjum Polsk. Tow. Muz. arcydzieła literatury choralnej: Brahmsa „Requiem" op. 45, zamieszczamy garść uwag orjentacyjnych.

„Requiem" Brahmsa przedstawia zupełnie odrębny typ formalny i nie da się porównać z żadnem „Requiem", t. j. mszą żałobną kościoła katolickiego. Arcydzieło Brahmsa przeznaczone jest do wykonania w sali koncertowej, jakkolwiek można je słyszeć także na koncertach kościelnych (poza obrębem mszy św.). Pod względem układu zbliżone jest „Requiem" Brahmsa może najbardziej do formy kantaty, wzrosłej do wprost olbrzymich rozmiarów. Składa się ono z siedmiu części. Tekst ułożył sam kompozytor dowolnie, na podstawie słów biblji. Motywami dzieła, to rozmyślania nad znikomością rzeczy ziemskich, niesienie pociechy cierpiącym, to zwycięstwo i tryumf nad śmiercią, zmartwychwstanie, wreszcie błogosławieństwo tym, „którzy w Panu umierają".

Część pierwsza („Błogosławieni, którzy cierpią ból") i ostatnia, pokrewne treścią i nastrojem muzycznym są jakby wspaniałem obramowaniem dzieła. Panuje tu koloryt ciemny orkiestratury o niezwykłej miękkości i subtelności brzmienia. (Z instrumentów smyczkowych grają jedynie wiele wiolenczele i kontrabasy). Druga część rozpoczyna się ponurą nutą marsza żałobnego, chór intonuje uroczystą melodję, podobną do chorału. („Bo życie ludzkie jest jak krew"). Spokojniejszy nastrój wprowadza epizod środkowy („Lecz bądźcie cierpliwi"). Powtórnie wraca rytm marsza żołobnego, powtórnie wstrząsająca gradacja na nucie pedałowej. — Tony posępne ustępują miejsca zwrotom potężnym, pełnym wiary i otuchy („Ale na wieki słowo Pańskie żyć będzie"), poczem rozwija się porywający hymn nadziei i radości. — Jako kontrast działa podwójnie silnie początek III cz. (solo barytonowe): „Panie naucz mnie, że na ziemi wszystko marnem jest". Także i tu muzyka przybiera w ciągu dalszym pogodniejszy nastrój, pełen nadziei i prawdziwej wiary.

Potężna fuga końcowa oparta na nucie pedałowej: „Sprawiedliwych dusze w boskich są rękach"). — Część IV opiewa nadziemskie rozkosze, które czekają sprawiedliwych („Jak błogie są Twe mieszkania, o Zebaot!"). Pokój i jasność nadziemską odmalowuje również część V-ta (solo sopranowe): „Chcę was pocieszyć, jak rodzona matka"...

Punktem kulminacyjnym dzieła jest część VI-ta. Już sam początek pozostawia niezatarte wspomnienie przez swój dziwny nastrój, pełen lęku i niepewności. (Muzyka oscylująca między tonacjami C-dur i d-moll jest jakby odzwierciedleniem słów „Nie tu bowiem na ziemi stały nasz byt".) Wrażenie potęguje się przy słowach „Wyjawię wam wielką tajemnicę: nie na wieczny sen my idziemy, lecz wszyscy doczekamy przemiany wielkiej". Tu następuje wstrząsający grozą opis sądu ostatecznego, opis zwycięstwa nad śmiercią i ciemnością, wreszcie bezgraniczna radość wybawienia i modlitwa dziękczynna (wspaniała fuga końcowa).

Idea stworzenia tego dzieła sięga według Kalbecka czasów dość wczesnych. Ostatecznym bodźcem do wykończenia dzieła była śmierć ukochanej matki Brahmsa. Do r. 1866 napisał Brahms sześć części („piąta" część powstała później). — W rok później wykonano trzy pierwsze części we Wiedniu pod batutą Herbecha. Wykonanie to jest o tyle pamiętne, gdyż po wspaniałej fudze w cz. III powstał na sali tumult i gwizdanie (!). Poważny sukces odniosło „Requiem" w r. 1868 w Bremie. Lecz dopiero wykonanie lipskie pod Reineckem z r. 1869 (z uzupełnioną w międzyczasie częścią „piątą") wywarło najgłębsze wrażenie, o czem świadczy liczba wykonań. W następnych 7 latach wykonano Requiem Brahmsa 80 razy!

Odtąd po dziś dzień dzieło to stanowi najpiękniejszy klejnot literatury muzycznej wokalnej; pod względem wartości staje ono godnie obok Beethovena „missa solemnis" i Bacha mszy h-moll.

Wykonanie lwowskie, do którego przygotowania trwały dwa lata, spotka się zapewne z przyjęciem, na jakie to arcydzieło zasługuje.

S.

—oxo—

PROGRAM KONCERTÓW

Stacji Radiofonicznej „P. T. R." w Warszawie. Fala 385 mtr.

Niedziela 24. maja od godz. 18-tej do 19-tej.

Koncert zespołu orkiestr. ADAMUSA. 1) Rossini: Uwertura z op. „Cyrulik Sewilski". 2) Paderewski: „Menuet". 3) Waldteufel: „Ponad wszystko inne" — walc, 4) S. Sentis: „Chryzantemy" — fox-trott wschodni. 5) E. Kalman: „Ach, jedź do Warasdin!" shimmy-fox. 6) Produkcje zespołu gimnazjum II. żeńskiego.

Komunikat „P. A. T.". Biuletyn meteorologiczny.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. 6 po Wielk.; gr. kat. 5 po W., Mok. Jutro rz. kat. Urbana; gr. kat. Epifania. — **Wschód słońca** 4·00, zachód 7·24.

Teatr Wielki.

Niedziela o 3 pop. „Obrona Częstochowy" — wieczór „Casanova".

Poniedzlałek „Don Juan", występ J. Węgrzyna.

Wtorek, środa „Don Juan", ostatni wyst. Węgrzyna.

Czwartek „Casanowa".

Teatr Mały.

Niedziela „Wielka Księżna i chłopiec hotelowy".

Poniedziałek „Spadkobierca".

Wtorek „Swit dzień i noc".

Sroda „Cudowne medjum".

Czwartek „Dzikus", premiera.

Teatr Nowości.

Niedziela „Clo-clo".

Poniedziałek „Ostatni walc".

Wtorek „Ostatni walc".

Sroda „Dama w purpurze", operetka w 3 akt. Gilberta, premiera.

Kinoteatry:

„KOPERNIK" i „MARYSIENKA": „Na rozkaz Pompadour".

„APOLLO": „Człowiek bez nerwów".

„CHIMERA": „Matka niewolnica i kochanka"

„FATAMORGANA": „Strzał".

„PASAŻ" „Dwie dziewczynki Paryża".

„SZTUKA": „Albertini Macistes".

Ze Lwowa.

— **Za spokój duszy ś. p. Leona Syroczyńskiego,** inż. górn. hon. dokt. n. t., em. profesora i b. Rektora Politechniki Lwowskiej, odbędzie się dnia 27 b. m. o godz. 9 w kościele im. św. Marji Magdaleny nabożeństwo żałobne, na które zaprasza Senat i grono profesorów Politechniki Lwowskiej.

— **Wszystkim,** którzy żywiołowo wzięli udział w manifestacyjnym pogrzebie naszego Prezesa, śp. Leona Syroczyńskiego — składa serdeczne „Bóg zapłać" **Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 4..**

Ustąpienie dr. Weinfelda. Z Warszawy donoszą, że ustąpić ma ze stanowiska dyrektora lwowskiej Izby skarbowej dr. Weinfeld, upatrzony podobno na stanowisko wiceprezesa naczelnej Izby skarbowej.

— **Deputacja u p. wojewody dra Garapicha.** Przed kilku dniami jawiła się u p. wojewody deputacja Komitetu budowy gimnazjum w Brzuchowicach w osobach p. Sudhofa i Maksymowicza radnych miasta i sekretarza Komitetu p. Mikołaja Budzanowskiego, by go uprosić o przyjęcie godności protektora. Pan wojewoda przyjął deputację bardzo życzliwie i z zajęciem wysłuchał przedstawienia sprawy przez sekretarza komitetu, wypytywał o dotychczasowe wyniki prac podjętych, przyjął godność protektora i obiecał swe poparcie.

— **Z Politechniki Lwowskiej.** Dnia 30 b. m. o godz. 12 odbędzie się w sali Politechniki Lw., uroczystość promocji honorowych doktorów nauk technicznych, pp.: inż. Romana Ingardena, inż. Andrzeja Kędziora, inż. Feliksa Kucharzewskiego i inż. Aleksandra Wasiutyńskiego.

— **Dzień spółdzielczości w Polsce.** Związek stowarzyszeń zarobk. i gosp. we Lwowie zwołał na niedzielę, 24 b. m., o godz. 10 rano konferencję, na którą zaprosił reprezentantów związków, spółdzielni, prasy i miasta. Konferencja odbędzie się w gmachu Kasy oszczędności, ul. Jagiellońska 1. 1, II piętro.

— **Nowe znaczki pocztowe** na dopłatę po 2 i 3 gr. i kartki pocztowe ze znaczkiem pocztowym po 10 gr. wprowadzono już w obieg na pocztach polskich.

— **„Dzikus".** W Teatrze Małym od szeregu dni odbywają się próby komedji p. t. „Dzikus" — czyli „Peg, moje serce", granej z olbrzymiem powodzeniem w Ameryce. Sztukę reżyseruje p. Orzechowski a wejdzie ona na repertuar Teatru Małego w przyszłym tygodniu.

— **Podziękowanie.** Firma Juljusz Meinl złożyła na moje ręce z okazji otwarcia filji przy ul. Pańskiej l. 12 kwotę 100 zł. na rzecz ubogich m. Lwowa bez różnicy wyznania, za który to dar mam zaszczyt złożyć ofiarodawcom tą drogą serdeczne podziękowanie. Józef Neumann.

— **Gościnne występy Węgrzyna.** Z powodu niezwykłego powodzenia, jakim cieszą się występy znakomitego naszego gościa, dyrekcja uprosiła Węgrzyna na jeszcze dwa występy, które odbędą się we wtorek i w środę. W środę więc nieodwołalnie ostatni występ Węgrzyna w „Don Juanie".

— **„Dama w purpurze".** Operetka ta, którą ujrzymy w przyszłym tygodniu w Teatrze Nowości, ma dawno już ustaloną sławę i grana była na wszystkich większych scenach europejskich. Interesujące libretto i melodyjna wartościowa muzyka składają się na całość niezwykle interesującą. Reżyser p. Kuligowski włożył w tą nowość operetkową wiele pomysłu i pracy, tak, iż „Damie w purpurze" można wróżyć dłuższe powodzenie.

— **Zbiórka listów ze skrzynek pocztowych** we Lwowie odbywa się obecnie 4 razy dziennie, a to w godzinach 11, 15, 17.30 i 20. Ze skrzynek lokalnych wybiera się listy o godz. 6, 11 i 14.

POŻAR PRZY UL. ORZESZKOWEJ.

Wczoraj o godz. 11 w domu przy ul. Orzeszkowej l. 1 wybuchł pożar. Przyczyną tego pożaru było lekkomyślne wsypanie przez służącą gospodyni tego domu p. Szebecowej żarzących węgli do kosza na śmiecie, umieszczonego na kurytarzu. Ogień przeniósł się wkrótce na podłogę kurytarza. Pastwą płomieni padł cały kurytarz oraz kilka pomieszkań lokatorów. Wezwana straż pożarna po dwugodzinnej akcji ratunkowej ogień zlokalizowała.

OBŁAWA NA BANDYTÓW.

Znany z okrucieństwa i licznych rabunków bandyta Kozior zwany „Paniczem" jak donoszą, po szeregu napadów ze swą bandą, pod naporem policji zbiegł wraz swym towarzyszem Pankiem, w lasy i ostatnio ukazał się w południowej części powiatu Łańcuckiego, którego mieszkańców stał się postrachem. W przebraniu posterunkowego, dopuszcza się on nadal gwałtów i rabunków. — Wielka obława przeprowadzona przez policję w celu schwytania sprytnego bandyty pozostała dotychczas bez rezultatu.

ZBRODNICZY MALEC.

Grozą przejmujący wypadek zdarzył się wczoraj w domu przy ul. Gródeckiej l. 83. Od szeregu lat zamieszkiwała we wspominanym domu wdowa Marja Grabowa, zajmując się ze swej skromnej pensji wdowiej wychowaniem przygarniętego z litości Marjana Gientusia lat 15 obecnie liczącego. Malec ten okazywał złe instynkta co niezmiernie utrudniało jego wychowanie, zmuszając Grabową do chwytania się ostrzejszych środków. Wczoraj po otrzymanej naganie, chłopak postanowił się zemścić. W tym celu przygotował sobie nóż i gdy ta zasnęła, pchnął ją trzykrotnie w pierś a następnie zbiegł. Silnie porânioną Grabową, odwieziono do szpitala. Za zbiegłym malcem rozpoczęła policja poszukiwania.

Różne wiadomości.

ZAMACH MORDERCZY.

W gminie Zagobycko w pow. Rawskim zamieszkały M. Starodup żył od dłuższego czasu w niezgodzie ze swym teściem A. Koprowskim. Przychodziło więc często pomiędzy nimi do ostrych awantur. Onegdaj Starodup podniecony sprzeczką, chwycił za siekierę, obuchem trzykrotnie uderzył w zamiarze zamordowania teścia w głowę. Dalszym uderzeniem przeszkodziła — zwabiona krzykiem bitego — sórka Ksenia, żona bestialskiego zięcia. Starodup został aresztowanym. Koprowskiego w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala.

Zamachy bombowe we Włoszech. Z Rzymu donoszą 20 bm.: W biurze b. ministra oświaty Micheliego w Palermie wybuchły dwie bomby i wyrządziły wielkie szkody.

W Liwornie pobito bardzo ciężko na ulicy sekretarza towarzystwa właścicieli realności. — Na dom znienawidzonego właściciela domu rzucono bombę.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **W ogrodzie Strzelnicy miejskiej** przy ul. Kurkowej odbędzie się w niedzielę, dnia 24 maja b. r., o godz. 4 po poł., koncert orkiestry wychowanków Braci Albertynów, na dochód kolonji wakacyjnej dla najbiedniejszych chłopców sierót. — Wstęp od osoby 50 groszy. Bufet na miejscu.

— **Z Towarzystwa Miłośników Książki we Lwowie.** Zebranie członków odbędzie się 25 bm. o godz. 6 wieczorem w kamienicy królewskiej (Rynek 6). Na porządku dziennym referat dr. Tyszkowskiego na temat: Z Ossolineum a) biblioteka Chrzanowskich z Moroczyna, b) zbiory Gomulickiego. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Po referacie licytacja książek.

— **Walne Zgromadzenie członków Związku Profesorów Najwyższych Uczelni R. P.** we Lwowie odbędzie się 26 b. m. o godz. 18 w sali biblioteki I. Inst. Chemicznego U. J. K. ul. Długosza 6. W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 19 bez względu na ilość obecnych.

— **Z Polskiego Towarzystwa Prawniczego we Lwowie.** Dnia 30 b. m. o godz. 5.30 popoł. odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 5a I. p. Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa.

Na krawędzi dnia.

Konkurs na pucobuta.

Wobec tego, że teatry lwowskie mają przejść pod rękę Schillera, spodziewać się należy także niektórych nowości w „Teatrze Nowości".

We wszystkich teatrach nowości na całym świecie otoczenie primadonny ma zawsze porządne fraki, czyste kołnierzyki i jakie takie lakierki.

Jeżeli nas na takie rzeczy nie stać, to przynajmniej powinno się dążyć do tego, aby dżentelmenom nie wolno było pojawiać się w futbalowych czy alpejskich butach, tem mniej w tenisowych a już w żaden sposób nie powinno się używać dawnych austrjackich „leichte Schuhe".

„Leichte Schuhe" były zresztą jeszcze przed wojną używane nie w celach artystycznych, lecz jako lekarstwo na ból żołądka lub zawrót głowy.

Jeżeliby jednak i z tą tradycją nie można było zerwać, to należałoby przynajmniej dążyć, aby jakiekolwiek buty na scenie się pojawiły, były jako tako wyczyszczone.

Dlatego też natychmiast po załatwieniu sprawy obsadzenia dyrekcji teatru, należałoby czemprędzej przystąpić do ogłoszenia konkursu na pucobuta w Teatrze Nowości.

Zdaje mi się, że ta nowość w Teatrze Nowości będzie naprawdę nowością. K.

——oxo——

Z całej Polski.

WARSZAWA.

Termin uroczystego odsłonięcia pomnika Nieznanego Żołnierza przesunięty został na listopad br.

Zjazd biskupów katolickich z całej Polski rozpocznie się w Warszawie w najbliższych dniach pod przewodnictwem ks. kardynała Dalbora.

Władysław Reymont podczas swego pobytu w Paryżu, podczas wywiadu wspomniał o tem, że pracuje obecnie nad powieścią „Ksiądz Jan" i że nosi się z planem powieści „Ostatni chrześcijanie" i „Z powrotem". W powieści „Z powrotem", która jest już napisaną w znacznej części, Chrystus zstępuje na ziemię, aby zobaczyć, co ludzie zrobili z wszystkich wielkich idei, które im przekazał.

Stanowisko naczelnika prasowego w ministerstwie spraw zagr. objął b. poseł polski w Sofji dr. Grabowski.

Zjazd gospodyń wiejskich odbył się 21 i 22 b. m. w Warszawie. Był to zjazd kobiet i dziewcząt wiejskich z kół ziemianek gospodyń. Brało w nim udział około 600 delegatek.

Wystawa włosko - polska. Tow. włosko-polskie Leonarda da Vinci urządziło wystawę fotografji, przedstawiających, jak wyglądał prawdopodobnie klasyczny Rzym za czasów cesarstwa.

Agitacja komunistyczna. Korzystając z bezksiężycowych nocy, rozwieszają komuniści na przewodach elektrycznych czerwone lub czarne płachty z napisami bardzo groźnymi, jak: „Śmierć burżuazji", „Śmierć prowokatorom". „Cześć Englowi".

Tragiczny wypadek w windzie. Wczoraj o g. 10 wieczór w domu przy ul. Szpitalnej l. 5 wydarzył się tragiczny wypadek. Mieszkający na 5-tem piętrze w pensjonacie, Józef Bogusz, student, wsiadł do windy, prowadzonej przez 24-letniego Stanisława Cieślaka. Winda ruszyła normalnie. Nagle, po upływie 6—7 sekund runęła w otchłań z wysokości 4-go piętra. Zaalarmowani lokatorzy wezwali Pogotowie, policję i straż ogniową. Cieślak uległ powikłanemu złamaniu prawego podudzia, Bogusz — silnemu wstrząsowi nerwowemu. Drzwi windy zabezpieczono do przybycia władz śledczych.

Wartownik strzelający. Ostatnio zdarzyło się w Warszawie kilka wypadków postrzelenia ludzi przechodzących przez miejsca, objęte zakazem przekroczenia — przez wartowników. Ci ostatni, ośmieleni aprobatą sfer miarodajnych, pozwalają sobie na coraz śmielsze eksperymenty. Nocy onegdajszej przeszedł za Parkiem Praskim jakiś człowiek, który na wezwanie wartownika nie zatrzymał się. Wartownik, Wład. Wasiak, wziął nieznajomego za cel swoich strzałów, skutkiem czego nieznajomy (Karol Zylbernagel) odniósł 4 ciężkie rany. Nieszczęśliwą ofiarę celności zbyt gorliwego wartownika odwiozło Pogotowie rat. w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi żandarmerja IV. plutonu.

Wydobycie topielca. Poniżej mostu ks. Poniatowskiego wyłowił posterunkowy oddziału wodnego, Oryl, zwłoki lat około 20. Dochodzenia ustaliły, że jest to Jan Szachno, służący liceum handlowego, który utonął w czasie kąpieli w d. 16 b. m.

Stypendjum dla klubów sportowych warszawskich. Magistrat m. Warszawy uchwalił z funduszów miejskich udzielić 35.000 jako subsydjum dla klubów sportowych stolicy.

KRAKÓW.

Przyjazd międzynarodowej misji policyjnej do Krakowa nastąpi w tych dniach, celem propagandy języka „Esperanto" i zastosowania go w międzynarodowej służbie bezpieczeństwa.

Nowy napad rabunkowy Panicza. Panicz w towarzystwie drugiego bandyty urządził napad na leśniczego ordynacji Zamojskich i grożąc rewolwerem zrabował całą gotówkę 500 zł., poczem rozkazał domownikom siedzieć na miejscu pół godziny i nie ruszać się. Następnie znikł w lesie. Wieczorem rozpoczęło się tropienie. Późną nocą zastrzelił Panicz policjanta, który szedł jego śladem. Podług pism krakowskich przyjeżdża Panicz od czasu do czasu do Krakowa, gdzie odwiedza kawiarnie, kina i teatr w towarzystwie kochanek, których ma podobno kilka.

Na międzynarod. zjazd neurologów w Paryżu wyjeżdża jako reprezentant rządu polskiego prof. uniwersytetu Jagiell. dr. Pilz.

Niezwykłe ocalenie dziecka. Wczoraj przedpołudniem wypadło z okna III. p. jednego z domów przy ul. Lubomirskiej półtoraroczne dziecko, Samuel Seiweles. Szczególnym zbiegiem okoliczności spadło dziecko na balkon II. p. i prócz guza na czole, nie odniosło żadnych poważniejszych uszkodzeń. Lekarz dyżurny Pogotowia rat. oddał przelęknionej matce żywe dziecko, które spojrzało śmierci w oczy.

TARNOPOL.

Pożar w Bajkowcach zniszczył 54 chałup i 75 budynków. Na czele komitetu ratunkowego stanął p. Friedberg, naczelnik gminy Bajkowiec.

ŁÓDŹ.

Wyścigi międzynarodowe urządziło łódzkie tow. kolarskie „Union" na własnym torze w Helenówku z udziałem mistrzów Włoch, Niemiec i Anglji. Pogoda dopisała. Publiczności tłumy.

Teatr miejski święcił przedwczoraj nie lada tryumf, wystawiając sztukę Rydla „Zaczarowane koło". Gra artystów bez zarzutu. Dekoracje wspaniałe. Widownia była wysprzedana.

Groźba strajku budowlanego. Robotnicy budowlani w Łodzi grożą strajkiem na wypadek, gdyby przedsiębiorcy budowlani nie chcieli z nimi zawrzeć umowy głównej.

RADYMNO.

Banda Panicza ciągle grasuje. Wpadła ona onegdaj o północy do hotelu w Radymnie, położonego naprzeciw dworca kolejowego i obrabowała dyrektora cukrowni przeworskiej p. Rocińskiego.

WŁOCŁAWEK.

Tragedja rodzinna. Z Włocławka donoszą: Rzeźnik Władysław Zeczkowski powrócił do domu w stanie pijanym i znęcał się nad żoną — synowie stanęli w jej obronie. Pijany rozwścieczony zabił żonę nożem, pokaleczył synów i poderżnął sobie gardło.

WILNO.

Zjazd leśników z całej Polski odbędzie się w Wilnie 4, 5 i 6 lipca b. r.

Litwini z Ameryki nadesłali 21.000 dolarów na cele organizacyjne szaulisów. Donoszą o tem z Kowna do pism warszawskich.

Samobójstwo maturzysty. Ogromne wrażenie wywołało tu samobójstwo ucznia - maturzysty Owsianka, syna wiceprezesa sądu okr. Owsianko nie zdawszy egzaminu powiesił się w domu.

POZNAŃ.

Wścieklizna psów w Poznaniu. Wskutek stwierdzenia wścieklizny psów, zarządzono w obrębie gminy miasta Poznania kotumację na przeciąg 3 miesięcy.

Nowe linie autobusów. Dyrekcja tramwajów miejskich nosi się z myślą uruchomienia kilku linji autobusowych podmiejskich. Pierwsza dłuższa linja ma powstać już w lipcu b. r. i połączy Poznań z Obornikami.

Premjera w Teatrze Nowym. Teatr Nowy przygotowuje komedje Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru". Próby pod reżyserją p. Koreckiego są już w pełnym toku.

Malwersacje, dokonane w filji **Banku Handlowego** w Tarnowskich Górach przez b. kierownika Witolda Pniewskiego wynoszą 300.000 zł., pokryła je centrala banku. Klijenci banku nie ponieśli szkody. Aresztowano w tej sprawie 5 osób, w tem 2 urzędników Banku. Pniewski znikł i dotychczas go nie wyłapano.

NEKROLOGJA.

†

GRZEGORZ NALEWAJKO

Radca szkolny i dyrektor filji akademickiego gimnazjum

powszechnie i szeroko znany w kołach naukowych i oświatowych

po długiej ciężkiej chorobie, zmarł dnia 22. maja b. r. we Lwowie w 65. roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 24. maja br. o godz 3-ej popołudniu z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski. 1688

——oxo——

Nadzwyczajny rozwój przedsiębiorstw „FORDA".

Towarzystwo motorów Forda w ostatnich 20 latach z zupełnie małego zaczątku rozwinęło się do jednego z największych przedsiębiorstw przemysłowych świata. Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, przedsiębiorstwo to zatrudnia około 180.000 pracowników, którzy w 1924 roku otrzymali jako wynagrodzenie olbrzymią dla naszych pojęć sumę 253.001,528 dolarów, t. j. więcej niż ćwierć miljarda dolarów w jednym roku.

Ford produkuje obecnie dziennie 7.000 szt. samochodów osobowych i ciężarowych t. j. więcej, lub też tyle, ile cały pozostały przemysł samochodowy. W Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie poważne okręgi są zasiane fabrykami Forda i oprócz tego w 14 innych krajach dymią kominy tego olbrzymiego przedsiębiorstwa.

By w planowanej dziennej produkcji nie być zależnym od obcych dostawców materjałów surowych, Towarzystwo Forda ma własne kopalnie żelaza, węgla, wielkie piece, wytwórnie siły, obróbki drzewa, fabryki szkła i t. p., a nawet własne połączenia kolejowe i statki parowe. — Olbrzymie przemysłowe statki i okręty Forda rozwożą gotowe samochody i części takowych we wszystkich kierunkach świata.

Zakłady Forda od r. 1903 do 1923 wypuściły w świat z górą jedenaście miljonów samochodów. Jak produkcja szybko postępowała naprzód, najlepiej wskazuje poniższa tabela wytwórczości fabryk Forda: 1683

w roku	wykonano samochodów osobowych i ciężarowych:	traktatorów:	samochodów „Lincoln"
1903	195		
1904	1.513		
1905	1.695		
1906	1.599		
1907	8 759		
1908	6.181		
1909	10.660		
1910	19.051		
1911	34.979		
1912	76.150		
1913	181.951		
1914	264.972		
1915	283.161		
1916	534.108		
1917	785,433	254	
1918	708.355	34.167	
1919	939.434	57.290	
1920	1.074.336	70 955	652
1921	1.013.958	36,761	2.249
1922	1,351.333	68.985	5.505
1923	2.090 959	101.898	7.825

NADESŁANE.

Dyktator austr. przemysłu żelaznego Wilhelm Kestranek zmarł przed paru dniami. Przed wojną Kestranek starał się uniemożliwić rozwój przemysłu metalowego w Galicji. W 2 dni po jego śmierci zmarła jego żona.



OSTATNIE LETNIE MODELE.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 23. maja.

÷ **Zebrania lwowskiej giełdy pieniężnej i towarowej** wczoraj nie było.

Kursa walut „Kurjer Lwowski" Nr. 119.	Lwów 23. maja.	Warszawa 23. maja	Zurych 23. maja.
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	99·20
1 funt ang.	—	25·2625	25·13
100 frs. franc.	—	26 65	26 43
100 fr. szwaj.	—	100·53	000·00
100 frc. belg.	—,—	00·00	25 82
100 K czesk.	—	15·42	15·33
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100 szyl. aust.	—	73·18	72·80
100 M. niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18½	0·00
100 Lir. wł.	00·00	21·00	20·84
100 Lei rum.	—	0·00	2·42
100 guld. hol.	—	209·05	208·00
100 K norw.	—	00·00	87 10
100 K duńsk.	—	00·00	97·30
100 K szw.	—	000·00	138·25
Hiszpanja			75·30
Belgrad			8·45
Pożycz złota		7·20	
Poż. kolej.		9·00	
Poż. dolar.		6 20	
Poż. konw.		4·60	
		(AW)	(AW)

—oxo—

Sport.

Praga, 23 maja. (Tel. wł.) **Czechosłowacja bije Polskę w stosunku 2:1 (1:1).** — Szczegóły w następnym numerze.

Nowy rekord Polski. Na międzyklubowych zawodach urządzonych przez I. LKS Czarni ustanowił Kawa Fr. nowy rekord polski w biegu na 1000 mtr. w czasie 2 min. 45.8 sek. Dawny rekord Grabowskiego (AKT) ustanowiony w 1913 r. wynosił 2 min. 46.6 sek.

ZAWODY NA NOWEM BOISKU 19 PP. OL. Sukces lwowskiej piłki nożnej. — „Blada" Wisła. — Co się stało Hasmonei? — Wspaniała gra Czarnych w polu. — Niezasłużona nierozegrana.

Otwarcie boiska 19 pp. OL., przyniosło już w pierwszym dniu atrakcje footbalowe, które ściągnęły tłumy publiczności i dały pierwszorzędną sensację sportową, nie łączącą się z ugaszczaniem wiedeńskich czy czeskich zawodowców. Oby się niektórym klubom otworzyły oczy i oby doszły do wniosku, że szkoda pieniędzy na opłacanie reklamowanej i słynnej miernoty zagranicznej z przedmieść Wiednia czy Pragi, kiedy ma się do dyspozycji silne krajowe drużyny.

Lwowska piłka nożna święciła pełny sukces i chyba jasno oświecił ostatni tydzień krakowskich „znawców" (własnego podwórka) o tem, że hegemonja Krakowa należy obecnie do słodkich wspomnień. Tym wszystkim, którzy mecze widzieli, tłumaczyć nie trzeba, że wszelki „styl krakowski" należy do bajek, bo dziś u nas we Lwowie gra się i piękniej i stylowiej, lepiej i skuteczniej (to chyba wystarczy!).

Hasmonea grała tak jak na meczu z Czarnymi — szczęśliwie i niezwykle ambitnie. Co się stało? Może to już nietylko „duch Breitbarta", ale faktyczne walory (?), dzięki którym odniosła zasłużony sukces nad Wisłą, kandydatem na Mistrza Polski. Czarni ciężko porali się z twardą Polonją, mając przewagę pod każdym względem, prócz szczęścia. Prócz tego brakowało lotnemu ich atakowi skutecznego strzału.

WISŁA—HASMONEA 1:1 (0:1).

Wisła bez iGerasa, Adamiaka i Czulaka bardzo blada. Anemji pozbawiła się na przeciąg kilkunastu ostatnich minut, w ciągu których oblegała z furją bramkę Hasmonei, bronioną gorliwie i szczęśliwie przez Weissmana. Ten zaś miał swój dzień. W przeciwieństwie do Wisły, Hasmonea „wysadziła" się na grę piękną i ambitną. Steuerman i Mohr grali nadspodziewanie pracowicie, a Birnbach i Redler padli „na stanowisku" skutkiem ostrej, lecz „fair" prowadzonej gry napastników Wisły. Gra do 30 minuty toczy się ospale, tylko Babrer wnosi dużo życia i biegu. Obrońcy Wisły zdradzają wiele skłonności do kombinacji, co się też mści, bo w 30 minucie Steuerman wykorzystuje dogodny moment, kiedy podawał Wójcik Kaczorowi i wspaniałym strzałem zdobywa bramkę dla Hasmonei. Wisła nie może zdobyć się na rewanż. Druga połowa przynosi z miejsca ataki Wisły, które mijają bez skutku. Weisman broni ze szczęściem, bomby Reymanów, bite niekiedy z linji pola bramkowego. Wreszcie Reyman I. udaje sfaulowanego, lecz dwukrotnie bity rzut karny nie przynosi wyrównania. Wreszcie pod sam koniec wściekły strzał Reymana I — Weisman broni robinzonadą a Balzer wyrównuje. Sędziował p. Bilor koncertowo. Rogi 4:4.

CZARNI—POLONJA 1:1 (0:0).

Gra znacznie ładniejsza od poprzedniej. Czarni z miejsca nadają opętane tempo, które trwa przez pierwszą połowę. Ataki idące ciągle jeden za drugim, rzecby można, w regularnych odstępach czasu, lecz napad nie może zdecydować się na odpowiedni moment do strzału i marnotrawi wspaniałe pozycje. Schwatz zaś broni bramki Polonji jak za swych najlepszych czasów. Kilka razy strzela Witkowski z daleka, lecz silne i celne strzały udaremnia Schwatz. Kombinację Sawka—Kopeć—Sawka—Chmielowski kończy ten ostatni ładnym strzałem tuż obok bramki. Drapała broni robinzonadę. Trzy strzały Czarnych bite po kolei grzęzną w gęstwinie „Polończyków". Główka Müllera po rogu obroniona. Tempo jednakowo forsowne. Czarni jeszcze zaostrzają, ich wysiłki idą na marne. Polonja kilka razy zagraża bramce Czarnych. Połowa upływa przy stanie 0:0.

Druga połowa przynosi nową serję ataków Czarnych, poczem ci opadają na siłach i Polonja dzięki błędowi Witkowskiego zdobywa bramkę. Czarni zaczynają dobywać wszystkich sił. Schwatz broni strzał Sawki, który w chwilę później przenosi. Wreszcie Chmielowski ładnym przyziemnym strzałem zdobywa w 32 min. bramkę dla swego klubu. Czarnym zaczyna braknąć „pary" na osiągnięcie zwycięstwa. Na domiar „złego" spotykają ich dwa karne, na szczęście niewykorzystane. Pod koniec znowu przewaga Czarnych, nie zaznaczona cyfrowo.

Dwa rogi niewykorzystane, a Chmielowski ten syn marnotrawny całego meczu, z gestem psuje dogodne pozycje. W polu przez cały czas techniczna, taktyczna i kombinacyjna przewaga Czarnych. Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, ale Polonja ma tradycyjne szczęście do Czarnych. Sędziował p. Broniewski, który był pierwszym sędzią krzyczącym na boisku. Rogów 6:3 dla Czarnych.

A. Sławski.

Nr. 17.

Dział szachowy.

Redaktor: **Klemens Funkenstein.**

PARTJE Z MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU W BADEN — BADEN 1925.

Obrona indyjska.

Białe: Rabinowicz (1).	Czarne: Bogoljubow (0).
1. d2—d4	1. Sg8—f6
2. c2—c4	2. e7—e6
3. Sg1—f3	3. d7—d5
4. Sb1—c3	4. a7—a6
5. Gc1—g5	5. Gf8—e7
6. e2—e3 (posunięcia białych oparte są na razie na teorji hetmańskiego gambitu).	6. 0—0
7. Wa1—c1	7. Sb8—d7
8. c4—c5	8. c7—c6
9. b2—b4	9. Sf6—h5
10. Gg5×e7	10. Hd8—e7
11. Gf1—e2	11. Sh5—f6 (spowodowawszy wymianę gońców, wraca skoczek na swe stanowisko).
12. 0—0	12. e6—e5
13. a2—a4	13. Sf6—e4
14. d4×e5	14. Sd7×e5
15. Hd1—d4(!)	15. Se5×f3+
16. Ge2×f3	16. Se4—g5
17. Kg1—h1 (białe prowokują zabicie gońca na f 3, aby potem wieżą opanować linję g).	17. Sg5—e6
18. Hd4—e5 (posunięcie agresywne i znakomite).	18. f7—f6
19. He5—g3	19. a6—a5
20. b4—b5 (genialne! czarne nie mogą zabić pieszka c 5 hetmanem z powodu niebezpieczeństwa odkrycia wieży na c 5, a nie mogą też grać S e 6 × c 5, bo nastąpiłoby: 21. Sc3×d5+; 22. Gf3×d5+; c6×d5, poczem skoczek na c 5 byłby stracony).	20. Wf8—d8 (właśnie!)
21. Sc3—e2	21. c6×b5
22. Se2—c3 (!)	22. He7×c5 (czarne, ulegając pokusie, przyspieszają swą zgubę).
23. Sc3×d5	23. Hc5—d6 (aby uniemożliwić: 24. Sd5—c7; Se6×c7; 25. Wc1—c7 i t. d.; mimoto było wzglednie najlepiej cofnąć hetmana na f 8).
24. Hg3×d6	24. Wd8×d6
25. Sd5—e7+	25. Kg8—f8
26. Se7×c8	26. Wd6—d2 (po stracie figur, w beznadziejnej sytuacji grają już czarne z rezygnacją).
27. a4×b5	27. a5—a4
28. Sc8—b6	28. Wa8—d8 (czarne nie mogą grać Wa8—a5 z powodu groźby Sb6—c4, przez co jedna z wież byłaby stracona).
29. Sb6×a4 (wobec czego czarne poddają się).	

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Gdzie się podział mistrz Reti? Ogłaszając nazwiska biorących udział w turnieju w Baden-Baden z okazji tegoż rozpoczęcia, wymieniliśmy także mistrza Reti'ego, który jednak nie figuruje w naszem ostatniem zestawieniu wyniku tej wielkiej imprezy szachowej. Powodem nie było przeoczenie, lecz okoliczność, że Reti, osiągnąwszy mniej więcej połowę punktów, a nie zdobywszy żadnej nagrody, wykreślił się z tablicy uczestników. — Reti jest jednym z najbardziej oryginalnych przedstawicieli wielkiego świata szachowego. Zdradza to już sam wygląd. Twarz smagła, nieregularna, włosy w nieporządku, ruchy bez gracji, wyraz oczu naiwny, ubranie wykwintnie elegamckie, albo zupełnie zaniedbane. Gra na ślepo, którą kultywuje namiętnie i z sensacyjnem często powodzeniem, psuje w nim naturalnie dyspozycję turniejową. Przyczyniają się do tego zapewne także troski materjalne, które są u niego chroniczne. Przy szachownicy jest nieobliczalny. Gra na ogół agresywnie, kombinacje miewa demoniczne i w takich chwilach bije największych matadorów. Czasami znowu jest lekkomyślny, bez koncentracji i gra suwerennie „pod psem". Bardzo możliwe, że w najbliższym turnieju światowych mistrzów, który odbędzie się wnet — jak już zapowiedzieliśmy — na ziemi czechosłowackiej ,zdobędzie jedno z pierwszych miejsc.

Amator. Zapewne! Można się przyzwyczaić do „kibiców", zwłaszcza sympatycznych (są tacy) i rozumiemy, że gra w szachy dla rozrywki bez nich, może dla kogoś nie mieć uroku. Nietolerancja bezwzględna wobec „kibiców" jest najczęściej wypływem słabości gracza.

Korespondencję w sprawach szachowych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Lwowsk.", Dział szachowy.

——oxo——

MANICURE! Dla P. T. urzędników i urzędniczek **zł. 1. Fryzjer** Legjonów 5. 1647

— MIESZKANIA. —

DWÓCH KAWALERÓW, bracia poszukują pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia pisemne pod „Embe“ lub telefonicznie pod numer 12-80. 1672

W KOSOWIE, Karpaty, przyjmuję na mieszkanie letników z całem utrzymaniem, pokoje słoneczne, elegancko urządzone, dochodzących przyjmuję na obiady. Informacje E. Łukaszewska, Kosów ad Kołomyja. 1384

— RÓŻNE. —

PRACOWNIA HAFTÓW Antoniny Kowalskiej. przyjmuje hafty białe, wyprawy ślubne po cenach niskich, ul. Żulińskiego 10. 1410

RABKA w ładnem położeniu 2 pokoje umeblowane z kuchnią na sezon letni do wynajęcia. M. Załęska Rabka Słone Nr. 100. 1687

HAFTY złotem i srebrem, sztandary cechowe, wykonuje Anna Gałuszka ul. Grottgera 1. 2. 1599

PRZEPISYWANIE na maszynie. skryptów, podań, wszelkiej korespondencji, oraz powielanie pism, przyjmuje po cenach przystępnych Romańska, Zyblikiewicza 5, przedtem 3. 1470

APTEKA z domem we wschodniej Małopolsce do wydzierżawienia. Wiadomość Kikiewicz Murarska 23. 1667

STROICIEL FORTEPIANÓW pierwszorzędny we Lwowie przyjmuje skórkowania klawiatury, stroję czysto i trwale a na żądanie jadę na prowincję, polecam się Wojnarowicz ul. Chorążczyzna 5. 1679

1000 zł. miesięcznie zarobić może każdy bez kapitału i specjalnych kwalifikacji. Prospekty wysyłamy po otrzymaniu 85 gr. znaczk, poczt. na pokrycie kosztów przesyłki. Technoblock B. Kozioł, Piotrków, plac Targowy 5. 1686

— NAUKA I WYCHOWANIE. —

KURS KROJU i SZYCIA krawiectwa dams. i bieliźniarstwa HELENY PIETRASZEWSKIEJ kwalif. naucz. zawodowych kursów rozpoczyna się w maju w Inst. nauk. „ECOLE REFORME“ Pańska 14. Wpisy i inform. od 11 do 1-szej i od 4—7-ej codziennie tamże. 1338

MATEMATYKI, przyrody, chemji udziela profesor, egzaminy, poprawki, Antoniego 7. I. p. 3-4 godz. 1653

GIMNAZJUM Im. Dr. Niemca Pełczyńska 28. (Supińskiego) 1925/6. klasa I. Zgłoszenia uczniów przyjmuje kancelarja codziennie od 12·30 do 13. 1557

BUCHALTERJI (księgowości) wyuczają, listownie, **Kursa Sekułowicza, Warszawa,** Żórawia 42. Po ukończeniu egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. 1323

— MATRYMONIALNE. —

SZYBKO i dobrze wyjść zamąż, lub się ożenić, można tylko przez Korespondencyjne Biuro Kojarzenia Małżeństw Grafologa Kozaka. Warszawa, Poczta Główna, skrzynka Nr. 488. 1622

— KUPNO I SPRZEDAŻ. —

KRAWATKI przerabia z dostarczonego materjału, robi nowe po cenach umiarkowanych. Gruszecka, Grodzickich 6. I. p. 1669

FORTEPIAN krotki, krzyżowy, poszukiwana jakość i wygląd, cena bezkonkurencyjna, tylko za gotówkę, sprzedam, Skleniarski, Kopernika 26. parter oficyny. 1656



Fotograficzne aparaty i przybory

poleca 1646

JAN BUJAK

Lwów, Kopernika 4.

— Cenniki bezpłatnie. —

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. GOLDSTEIN 1741 były elew kliniki wied. i berlińskiej.

Ord. 10-12 i 2-5, **KRASZEWSKIEGO 3.** tel. Nr. 31-42

KOMUNIKAT.

Poznaj siebie. Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak życ-postępować, aby zwycięsko przeciw. stawić się losowi, zwróć się do p. SZYLLERA-SZKOLNIKA, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swego, lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec. ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 złotych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe etc., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka. Osobiście przyjmuje 12—7 popoł. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokołami naukowych towarzystw z Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Adres: Warszawa, Psycho-Grafolog, SZYLLER-SZKOLNIK
Piękna 25, pokój 14.
Telefon 506-09. 1562

Pracownia Rzeźbiarsko-Sztukatorska

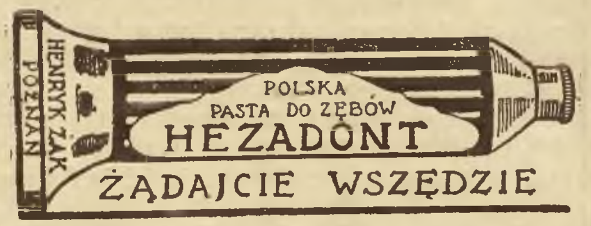
wykonuje wszelkie zdobnictwo sal, kościołów i t. p. budynków z najdokładniejszem wykonaniem po najniższych cenach. **Poleca się Pp. Architektom i Inżynierom.**
JAN SIMKÓW, Lwów ul. Supińskiego 12. 1648

Nerwowi, Neurastenicy

którzy cierpią na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, bol głowy, przesadzoną wrażliwość nerwów, śledzienniec, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie bròszurę Dr. Weisego „Cierpienia nerwów“. Dr. GEBHARD&Co. Gdańsk Am Leegen Tor 15. 1682

Baczność!

Każdy może się przekonać, że po cenach fabrycznych, można dostać angielskie raglany gabardynowe i zagraniczne płaszcze gumowe damskie, męskie i dla chłopców tylko we firmie **G. STÖSER Lwów, Rutowskiego 10.** (naprzeciw odwachu) Wybór imponujący! Warunki dogodne!



Zastępcy na Małopolskę i Kresy:
W. Denkowski i W. Repa, Lwów, Pańska 11. a.

WSZECHŚWIATOWO ZNANY
krem CAZIMI
• METAMORPHOSA



JEDYNIE UZNANY PRZEZ KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA

NIEZAPRZECZENIE RADYKALNIE USUWA PIEGI, WĄGRY, PLAMY, OGORZELIZNĘ, ZMARSZCZKI I INNE BRAKI CERY.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH PERFUMERJACH, APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

Kursa naukowe „WIEDZA“

pod osobistem kierownictwem profesora Bogusława Butrymowicza

Kraków, Studencka 14.

przyjmują wpisy na II-gie półrocze roku szkoln. 1924/25. Uczniowie, zapisujący się od 2-go kwartału, otrzymują cały materjał naukowy za I-szy kwartał.

K U R S A O B E J M U J Ą:

1) KURSA MATURYCZNE: gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2-letnie. 8506

2) KURS NIŻSZEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ w zakresie 4-ch klas.

3) KURS SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO 1-roczny i 2-letni

4) ANALOGICZNE KURSA PISEMNE wszystkich typów, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programu nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych Kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów. Na Kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko NAJWYBITNIEJSZE SIŁY FACHOWE gimnazjów krakowskich od 5 do 6-ciu godzin dziennie. Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (cnic). — Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent. Wszelkich informacyj udziela się bezpłatnie,

W WALCE O BYT

Ostoi się tylko ten kto zakupuje wprost u źródła!

Dla P. P. Papierników, Księgarń, składów kolonialnych itp. takiem źródłem zakupu jest bezsprzecznie firma

„POL“

POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH
Tow. z ogr. odp.

POZNAŃ

GROBLA 14. Tel. 3261 3264 Adr. tel.: „POL“



80 MASZYN. 150 PRACOWNIKÓW.

DZIAŁ I. Mechaniczna fabryka tutek i torebek.
DZIAŁ II. Introligat. i fabryka kajetów szkolnych.
DZIAŁ III. Fabryka art. piśmiennych i biurowych.
DZIAŁ IV. Drukarnia akcydensowa. - Litografja.
DZIAŁ V. Fabryka kartonaży i opakowań wszelkiego rodzaju.
DZIAŁ VI. Hurtownia papieru i mat. piśmiennych.

Ilustrowany cennik (18 stronic in 4-o) wysyłamy interesentom gratis i franko. 1637

Ogórki młode kiszone!

węgierskie, najlepszej jakości w słojach **1 ltr. zł. 3·50 2 ltr. zł. 6·50 5 ltr. 11·50,** wraz z słojami. **Hurtownie znaczny rabat Kołłątaja 2. — Moszkowicz.**

Domy berlińskie

poszukiwane do nabycia

możliwie na zachodzie lub w centrum za — natychmiastową zapłatą gotówką. — Szybkie oferty z podaniem ceny itd. do

H. KELLER, Berlin, W. 15,
Meinekestrasse 7. 1680

SEMINARJUM GOSPODARCZE

w Snopkowie

ogłasza WPISY NA ROK 1925/6.

Wymagana matura seminarjalna lub gimnazjalna i świadectwo zdrowia. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela codziennie od godz. 8–12-tej kancelarja Zakładu. Nr. telef. 188. Adres: **Seminarjum Gospodarcze w Snopkowie p. Lwów.** 1670

100 POCZTÓWEK

w sklepie zł. 15

u nas tylko 6·50

Dla rozpowszechnienia naszego wydawnictwa, wysyłamy sto interesujących i ciekawych pocztówek (każda inna) dla miłośników piękna jak: francuskie w kolorach, akta kobiece, widoki, miłosne i wiele innych. — Wysyłka pocztą za pobraniem.

UWAGA: do każdych 100 sztuk pocztówek dodajemy **premję** wieczne pióro ze złoc. stalówką.

Wydawn. „Succretta“

Warszawa, Elektoralna 7/2. 1635

DELATYN **Zakład kąpieli solankowych i inhalatorjum**

(na wzór Reichenhallu) 1552

Sezon od 1/6 do końca września. — Ceny umiarkowane. — Dojazd koleją do Zakładu. Informacji udziela **ZARZĄD.**

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński.